

Sygn. akt I C 347/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 października 2013 roku

Sąd Okręgowy w Lublinie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSO Robert Hałabis

Protokolant: sekr. sąd. Ewa Wolniak

po rozpoznaniu w dniu 14 października 2013 r. w Lublinie na rozprawie

sprawy z powództwa A. K.

przeciwko M. K.

o zapłatę

I. oddała powództwo;

II. nie obciąża powoda obowiązkiem zwrotu na rzecz pozwanej kosztów zastępstwa procesowego;

III. przejmuje na rachunek Skarbu Państwa nieuiszczoną opłatę, której powód nie miał obowiązku uiścić;

IV. przyznaje adwokatowi B. P. z sum budżetowych Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Lublinie kwotę 3.600 zł (trzy tysiące sześćset złotych), powiększoną o podatek od towarów i usług tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej pozwanej z urzędu.

I C 347/13

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 5 grudnia 2012 r. skierowanym przeciwko pozwanej M. K. powód A. K. wniósł o wydanie nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym i zasądzenie od pozwanej na jego rzecz kwoty 100.000 zł wraz z kosztami procesu.

W uzasadnieniu zgłoszonego żądania powód wyjaśnił, że aktualnie przebywa w Zakładzie Karnym w O.. Dlatego upoważnił R. W. do sprzedaży stanowiącej jego własność nieruchomości położonej w Ż., oznaczonej jako działka nr (...) o pow. 2.500 m². Kiedy upoważniony do sprzedaży zamieścił ogłoszenie o jej sprzedaży (za kwotę 139.000 zł) i pojechał ustalić stan nieruchomości został przez pozwaną poinformowany, że powód na tej działce zamordował swoją matkę oraz wujka. Również zainteresowany nabyciem działki Z. T., a także inni zainteresowani, byli przez pozwaną informowani, że zostało na niej zamordowanych 5 osób, co spowodowało, że wycofali się z zamiaru nabycia nieruchomości. Celem takiego postępowania pozwanej polegającego na udzielaniu oglądającym działkę nieprawdziwych informacji było – zdaniem powoda – uniemożliwienie sprzedaży przez niego nieruchomości, co pozwana osiągnęła wyrządzając powodowi szkodę (pozew – k. 2-5).

Zarządzeniem Przewodniczącego Wydziału z dnia 5 kwietnia 2013 r. stwierdzono brak podstaw do wydania nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym i sprawa skierowana została do postępowania zwykłego (k. 25).

W odpowiedzi na pozew reprezentujący pozwaną adwokat ustanowiony z urzędu wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej zwrotu kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Zaprzeczając wszystkim twierdzeniom pozwu odnośnie okoliczności faktycznych, zaprzeczył przede wszystkim temu, aby pozwana podawała komukolwiek informacje o rzekomych zbrodniach, jakie miały miejsce na nieruchomości powoda (odpowiedź na pozew – k. 68-69).

Sąd Okręgowy ustalił i zważył, co następuje:

Powództwo jest w sposób oczywisty bezzasadne i dlatego podlega w całości oddaleniu.

Na wstępie wyjaśnienia wymaga zagadnienie procesowe niedopuszczenia przez Sąd tymczasowo do udziału w sprawie w charakterze pełnomocnika powoda adwokata A. H.. Wniosek taki zgłosiła zgłaszająca się na rozprawie aplikantka adwokacka – według jej ustnych twierdzeń – z upoważnienia adwokata A. H., nie przedstawiając jednak pisemnego upoważnienia (protokół rozprawy z dnia 14 października 2013 r. – k. 70-70v).

Zgodnie z art. 89 § 1 zd. 1 k.p.c., pełnomocnik jest obowiązany przy pierwszej czynności procesowej dołączyć do akt sprawy pełnomocnictwo z podpisem mocodawcy lub wierzitelny odpis pełnomocnictwa wraz z odpisem dla strony przeciwnej. Wyjątek przewiduje przepis art. 97 § 1 k.p.c., według którego po wniesieniu pozwu sąd może dopuścić tymczasowo do podjęcia naglącej czynności procesowej osobę nie mogącą na razie przedstawić pełnomocnictwa. Zarządzenie to sąd może uzależnić od zabezpieczenia kosztów.

Otóż z wyjaśnień zgłaszającej się na rozprawie aplikantki adwokackiej wnioskującej o tymczasowe dopuszczenie do udziału w sprawie w charakterze pełnomocnika powoda adwokata A. H. wynika, że w żaden sposób nie został on przez powoda do chwili zgłoszenia wniosku należycie umocowany do reprezentowania powoda jako jego pełnomocnik procesowy, bowiem powód dopiero zgłosił tego rodzaju zamiar, a co więcej, zgłaszająca ten wniosek na rozprawie aplikantka adwokacka nie posiadała żadnego pisemnego upoważnienia do działania w procesie w imieniu adwokata A. H. jako pełnomocnika powoda.

Mając na względzie, że w przepisie art. 97 § 1 k.p.c. chodzi zarówno o osobę, która w ogóle nie została dotychczas należycie umocowana (negotiorum gestor), jak i osobę już umocowaną, ale nieposiadającą jedynie w danym momencie dokumentu pełnomocnictwa, zauważyć wypada, że wniosek o tymczasowe dopuszczenie do udziału w sprawie w charakterze pełnomocnika procesowego, po pierwsze, złożyć może bezpośrednio przed Sądem tylko taka osoba (nie zaś dalszy pełnomocnik), po drugie zaś tylko w sytuacji, kiedy chodzi o podjęcie naglącej czynności procesowej – co w sprawie niniejszej nie miało miejsca. Należało bowiem mieć na uwadze, że chodziło o czynności procesowe powoda nie zaś pozwanego, których ten już dokonał przedstawiając swoje twierdzenia w pozwie i nie było konieczności podejmowania czynności procesowych o charakterze nagłym. Dlatego decyzja Sądu odnośnie tego wniosku była negatywna.

Odnosząc się natomiast do istoty żądania określonego w pozwie, które stanowiło odszkodowawcze roszczenie majątkowe, należy jednoznacznie stwierdzić, że jest ono bezzasadne, bowiem nie znajduje żadnej postawy prawnej.

Z twierdzeń pozwu wynika, że odpowiedzialność odszkodowawczą pozwanej powód wywodzi z jej winy, polegającej na rozpowszechnianiu nieprawdziwych informacji o tym, że na nieruchomości oferowanej przez powoda do sprzedaży popełnił on zbrodnie zabójstwa kilku osób, co uniemożliwiło zbycie nieruchomości.

Zgodnie z przepisem art. 415 k.c., kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. Pojęcie szkody w prawie cywilnym nie zostało ustawowo zdefiniowane. Szkada uznawana jest za podstawową przesłankę odpowiedzialności, a stanowią ją wszelkie uszczerbki w dobrach lub interesach prawnie chronionych, których poszkodowany doznał wbrew swej woli (szkody zarówno o charakterze majątkowym, jak i niemajątkowym). Szkodę zaś majątkową (a o taką chodzi w niniejszej sprawie) stanowią przypadki, w których następuje po stronie poszkodowanego albo zmniejszenie jego aktywów, albo też zwiększenie pasywów.

W takich okolicznościach jednoznacznie stwierdzić można, bez względu na prawdziwość zarzutów formułowanych odnośnie zachowania pozwanej, że powód żadnej szkody nie poniósł. Wynika to z tego, że brak realizacji zamiaru powoda odnośnie sprzedaży nieruchomości stanowiącej jego własność, bez względu na to, czy było to powiązane z zachowaniem pozwanej, czy też nie, nie spowodowało ani zmniejszenia aktywów powoda, ani też powiększenia jego pasywów. W takiej zaś sytuacji nie wchodzi w rachubę jakakolwiek odpowiedzialność pozwanej za szkodę majątkową, gdyż do jej powstania w ogóle nie doszło.

Z tego względu powództwo należało oddalić w całości.

Jednocześnie Sąd zwraca uwagę, że przy uwzględnieniu zawartej w pozwie podstawy faktycznej powództwa (*causa petendi*), nie zachodziły żadne podstawy do rozpatrywania żądania pozwu jako roszczenia o naprawienie szkody niemajątkowej na gruncie przepisów art. 23 k.c. w związku z 24 § 1 k.c.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu pomiędzy stronami oparte zostało na zasadzie art. 102 k.p.c. w związku z art. 108 § 1 k.p.c. i wynika ze statusu majątkowego powoda spowodowanego odbywaniem przez niego kary pozbawienia wolności.

Jednocześnie Sąd przejął na rachunek Skarbu Państwa nieuiszczone opłaty, których powód nie miał obowiązku uiścić, obciążając też Skarb Państwa kosztami nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej pozwanej z urzędu, których wysokość wynika z § 6 pkt 6 w związku z § 2 ust. 1 i 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (j.t. Dz.U. z 2013 r., poz. 461).

Mając powyższe motywy na względzie Sąd Okręgowy w Lublinie orzekł jak w wyroku.